

Plan do wielkich celów

6 grudnia 2016 r. odbyła się premiera trzeciego tomu wydawanej przez Muzeum Warszawy serii „Plany Warszawy” zatytułowanego „William Heerlein Lindley. Plan Warszawy 1912. Plan niwelacyjny miasta Warszawy. Zdjęcie pod kierunkiem Głównego Inżyniera W.H. Lindleya”. Z tej okazji rozmawiamy ze współautorem publikacji odpowiedzialnym za analizę kartograficzną dr. PAWŁEM E. WESZPIŃSKIM

DAMIAN CZEKAJ: W ofercie Sklepu Muzeum Warszawy przy pozycjach dwóch pierwszych tomów serii: „Plan Warszawy 1768” oraz „Plan Warszawy 1939”, znajdziemy adnotację „nakład wyczerpany”. Czy jeszcze trzy lata temu – przed startem serii – spodziewał się pan, że opracowania poświęcone dawnym planom znajdą aż kilka tysięcy nabywców?

PAWEŁ E. WESZPIŃSKI: Jest to dla mnie – z wykształcenia geografa i kartografa, a z realizowanej pasji badawczej historyka kartografii – ogromne i bardzo pozytywne zaskoczenie. Cieszę się, że opowieść o dawnych dziełach kartograficznych spotyka się z zainteresowaniem, a wiedza o korzeniach współczesnej kartografii dociera do szerokiego grona odbiorców. Zwłaszcza że nie znajdziemy jej ani w programach kształcenia akademickiego kartografów, ani historyków. Oczywiście część nakładu trafiła do czytelników jako prezenty, bo wydawnictwa za sprawą opracowania graficznego Anny Piwoń-
Fot. Grażyna Kubiłowska (Muzeum Warszawy)

Czy w najbliższym czasie możemy się spodziewać dodruków dwóch pierwszych części serii?

Trudno powiedzieć. Dodruk tych pozycji to duża inwestycja. I choć jesteśmy raczej przekonani, że poniesione koszty dość szybko się zwrócą, to jednak należy pamiętać, że Muzeum jest instytucją samorządową i wydatkowanie środków publicznych wymaga dużej roztropności. Warto też wspomnieć, że w ostatni weekend maja 2017 roku planowane jest otwarcie odnowionej siedziby Muzeum Warszawy – a jest to ogromne wyzwanie finansowe i organizacyjne. Niemniej jednak dodruk książek o planach z 1768

i 1939 roku pozostaje w naszych zamierzeniach wydawniczych.

Podczas naszej poprzedniej rozmowy (GEODETA 2/2016) wspominał pan, że do serii wybiera plany pod jakimś względem wyjątkowe. Co niezwykle jest w planie z 1912 r.?

Lindleyowski plan z 1912 roku to swoiste podsumowanie ogromnego dzieła pomiarowego i kartograficznego, które zrealizowano pod kierunkiem głównego inżyniera Williama Heerleina Lindleya. Można go nawet nazwać syntezą prac lindleyowskich. To drugi wydany – po opracowaniu Korpusu Inżynierów

Wojskowych z 1821 r. – poziomicowy plan Warszawy. Czytelnikom GEODETY nie trzeba wyjaśniać znaczenia lindleyowskich pomiarów Warszawy, których efektem było opracowanie w latach 1883-1915 przeszło ośmiu tysięcy rękopiśmiennych i drukowanych arkuszy planów, których główny ciąg skalowy objął skale: 1:200 – 1:250 – 1:500 oraz 1:1000 – 1:2500 – 1:10 000 – 1:25 000.

Wyjątkowość planu z 1912 r., poza prezentacją rzeźby terenu, wynika również z precyzji przekazu, wysokiej kartometryczności i syntetycznego przedstawienia miasta. Łatwo też do re-



Premiera książki „Plan Warszawy 1912”. Od lewej: prowadzący spotkanie dr Igor Piotrowski oraz autorzy publikacji prof. Ryszard Żelichowski i dr Paweł E. Weszpiński

НИВЕЛЛЯЦИЯ ПЛАНЪ ГОРОДА

СЪЕМКА ПОДЪ РУКОВОДСТВОМЪ ГЛАВНА



УСЛОВНЫЕ ЗНАКИ:

Застроенные кварталы въ городѣ

Комплексъ, казенный и общественный зданія

Деревянные казенныя и общественныя зданія

Сады и парки

Отгороды

Воды

Участки недвижимости въ городѣ

Железные дороги

Исключительные реперы и ихъ номера въ порядкѣ измѣненія

Масштабъ 1:100,000

КАРТА ГОРОДА ВАРШАВЫ

составлено Главным Инженером В.Г.Линдлером



Масштаб 1:10 000.

Составлено и печатано в 1900г. в Отделении Матриц
по содержанию и исполнению плана города Варшавы.
Заведующий Инженер М. Егоровский

Исполнено в 1912 году



produkowanego opracowania odnieść romerowskie określenie mapy pozornie pustej [wiąże się ono z dużą generalizacją treści i oszczędnym stosowaniem opisów – red.].

Plan lindleyowski to też, a raczej przede wszystkim, narzędzie niezbędne do projektowania i budowy wielkiego dzieła inżynierskiego, jakim były warszawskie wodociągi i kanalizacja. Dzieło to, wraz z obrazem tła historycznego jego powstania, przybliży w pierwszej części publikacji prof. Ryszard Żelichowski, badacz dziejów rodu Lindleyów.

Jak wyglądało przygotowanie tej części serii?

Czas przygotowania publikacji był chyba porównywalny z poprzednimi częściami. Ale przed rozpoczęciem mojej przygody zawodowej i naukowej z Muzeum Warszawy siedemnaście lat pracowałem w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy (obecnie Archiwum Państwowe w Warszawie). Praca w Archiwum wiązała się ze stałym kontaktem ze zbiorami lindleyowskimi oraz badaniami

Seria „Plany Warszawy” prezentuje wybitne dzieła kartograficzne ze zbiorów Muzeum Warszawy, dzięki którym można prześledzić rozwój przestrzenny stolicy od połowy XVII do połowy XX wieku. Każda z publikacji zawiera m.in. reprint planu ze szczegółową analizą kartograficzną oraz szkic historyczny o Warszawie z czasów jego powstania.

Dotychczas w serii ukazały się tomy:

- „Georges Louis Le Rouge. Plan Warszawy 1768. Dedykowany Stanisławowi Augustowi, Królowi Polskiemu, Wielkiemu Księciu Litewskiemu, przez jego pokornego i uniżonego sługę Le Rouge’a”; Katarzyna Wagner, Paweł E. Wespiański;
- „Książnica-Atlas. Plan Warszawy 1939. Plan miasta stołecznego Warszawy. Instytut Kartograficzny imienia E. Romera. Wydawnictwo S.A. Książnica-Atlas Lwów”; Jarosław Trybuś, Paweł E. Wespiański;
- „William Heerlein Lindley. Plan Warszawy 1912. Plan niwelacyjny miasta Warszawy. Zdjęcie pod kierunkiem Głównego Inżyniera W.H. Lindleya”; Ryszard Żelichowski, Paweł E. Wespiański.

Fragment planu Warszawy z 1912 r. Jest to drugi wydany plan miasta z poziomicową prezentacją rzeźby terenu

tego zespołu. Nasza publikacja, obok prezentacji planu wydanego w roku 1912, jest również przedstawieniem całości lindleyowskiego dzieła kartograficznego. Lindleyowskiego, choć realizowanego przez polskich mierniczych, najpierw pod kierownictwem niemieckiego mierniczego Hermana Lichtweissa, a później Marcellego Jeżowskiego.

Czy po trzech publikacjach z tej serii nie ma pan już trochę dosyć planów Warszawy?

Zdecydowanie nie. Jest to mój główny temat badawczy, frapujący i fascynujący, i jeszcze dużo mam w tym zakresie do zrobienia. W zbiorach Muzeum znajduje się wiele planów Warszawy, które chciałbym zaprezentować czytelnikom. Choć trudno ukryć, że coroczne przygotowanie obszernej i trudnej publikacji, poprzedzone licznymi badaniami, jest nie lada wyzwaniem, absorbującym czas i energię.

Rozmawiał Damian Czekaj